Bibl. Jag.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJĄ I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 247. Katowice, czwartek 27-go października 1927. **Rok 26.**

Przestroga amerykańska a finansowa polityka Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Minister skarbu Köhler odbył w wtorek szereg konferencyj z przedstawicielami grup parlamentarnych. W środę minister skarbu złoży w komisji głównej Reichstagu obszerne sprawozdanie o sytuacji finansowej Niemiec. Przedmiotem rozmów był memorjał amerykańskiego agenta odszkodowawczego Parkera Gilberta. Urzędowy komunikat, wydany w tej sprawie oświadcza, że minister skarbu utrzymywać będzie ścisły kontakt ze stronnictwami parlamentarnemi. Jednocześnie komunikat zaprzecza pogłoskom, jakoby ustawa o uposażeniu urzędników miała być zmieniona i stwierdza, że rząd z żadnym takim wnioskiem nie wystąpi, aczkolwiek sama ustawa nie jest niezmienna, a na komisji może ulec zmianie, jeżeli stronnictwa zgłoszą odpowiedni wniosek. Komunikat zaprzecza również pogłoskom o zamierzonem rzekomo wycofaniu przez rząd ustawy szkolnej.

Berlin. (PAT.) Omawiając konferencję ministra skarbu z przedstawicielami frakcyj Reichstagu, „Vossische Zeitung" atakuje ostro ministra skarbu, przypominając, że rząd zaprzeczył początkowo kategorycznie temu, jakoby Parker Gilbert przesłał mu jakikolwiek memorjał, następnie stopniowo przyznał istnienie takiego memorjału, a obecnie udzielił przedstawicielom stronnictw obszernych wyjaśnień w związku z tym memorjałem.

„Vossische Zeitung" twierdzi dalej, że najdziwniejszą rzeczą w całej tej sprawie jest to, że inicjatywa do sformułowania memorjału wyszła nie od Parkera Gilberta, ale od ministra finansów, który w toku konferencji z Gilbertem, trwającej od dawna, sam się zwrócił do niego, aby swe wątpliwości i zastrzeżenia co do polityki finansowej Niemiec sformułował na piśmie. Gilbert na żądanie więc minister skarbu przesłał mu swój memorjał, a minister i rząd cały zaprzeczył publicznie najbardziej kategoryczny sposób istnieniu takiego memorjału, a co więcej dzienniki prowadzą ostrą kampanję przeciwko agentowi reparacyjnemu z powodu tego memorjału, oskarżając go o mieszanie się do spraw wewnętrznych Niemiec

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa podaje komunikat o powstaniu memorjału agenta odszkodowawczego Gilberta Parkera. Biuro Wolffa wyraźnie stwierdza, że niemiecki minister finansów sam zwrócił się do Gilberta Parkera z prośbą o pisemne ogłoszenie poglądów, które miały być podstawą do dalszych rokowań. W związku z tem Biuro Wolffa oświadcza, że ataki prasy przeciwko agentowi odszkodowawczemu nie są na miejscu.

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT). Rada Wojewódzka na wtorkowem posiedzeniu dokonała dalszego rozdziału kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 92.500 zł., zamianowała nauczycielkę robót ręcznych p. Marję Nawrotkówne stałą nauczycielką szkoły powszechnej w Pierściu, powiat Cieszyn, udzieliła koncesji policyjno-przemysłowej Spółce Akcyjnej „Lignoza" w Katowicach na budowę suszarni w Krywałdzie, dalej rozdzieliła subwencje w wysokości 16.000 zł. dla żłóbków w Cieszynie, Tarnowskich Górach, Katowicach i Dziegielowie, podwyższyła taksę utrzymania wychowanków w Śląskim Zakładzie Wychowawczym w Cieszynie z 1 zł. 59 gr. na 2 zł. za dzieci umieszczane z urzędu, zaś za dzieci umieszczane przez osoby prywatne z 2 zł. 40 gr. na 3 zł. 25 gr., oraz koszta wyprawy pierwszej za wychowanków, przekazanych do wychowania zapobiegawczego z 50 na 80 zł., zaś koszta wyprawy za wychowanków ostatecznie zwolnionych z wychowania zapobiegawczego na 200 zł. Pozatem Rada przyznała dla inwalidów pożyczki w sumie 3.800 zł. i zatwierdziła uchwałę gminy Ustroń na zaciągnięcie pożyczki 50 tys. zł. na budowę domu dla starców, oraz uchwałę miasta Mikołowa na zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki 400 tys. zł. na cele inwestycyjne. Wreszcie Rada Wojewódzka wyraziła swą zgodę na wydanie rozporządzenia policyjnego w sprawie regulowania ruchu ulicznego w czasie przejazdu straży pożarnej i załatwiła szereg spraw komunalnych i personalnych.

Zwołanie Sejmu i Senatu.

Warszawa. (PAT.) W wtórek o godz. 11-ej doręczono szefom biura Sejmu i Senatu dekrety, dotyczące zwołania Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną. Dekret zwołuje Sejm i Senat na dzień 31. X. 27.

Podwyżka płac w hutnictwie.

Katowice. (PAT.) Na interwencję Komisarza Demobilizacyjnego p. Maskego toczyły się w wtorek pertraktacje przedstawicieli hut żelaznych z robotnikami o podwyżkę płac. W wyniku rokowań zawarto umowę, przyznającą robotnikom akordowym podwyżkę trzy procentową. Umowa ta obowiązuje obie strony do dnia 1-go marca 1928 r.

Aresztowanie wysłannika księcia Karola.

Bukareszt. (PAT). We wtorek w nocy aresztowano w Rumunji na stacji Timischt b. podsekretarza stanu ministerstwa finansów gabinetu generała Avarescu — Manajlescu, który jechał z Paryża do Bukaresztu. Policja stwierdziła, że spotkał się on w Paryżu z księciem Karolem. Podczas rewizji kufrów znaleziono kilka listów księcia Karola do szefa partji chłopskiej oraz inne niewygodne papiery.

Zwołanie konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. (WTB). Komisja, przygotowująca zwołanie konferencji rozbrojeniowej, zwołana została do Genewy na dzień 30. listopada.

Rząd Rzeszy a rokowania handlowe z Polską

Berlin. (WTB.) Gabinet Rzeszy będzie rozważał sprawę podjęcia na nowo rokowań handlowych polsko-niemieckich. Poza tem ma być omawiana sprawa obsadzenia stanowiska ambasadora w Stanach Zjednoczonych.

10-lecie powstania armji polskiej w Ameryce

Nowy Jork. (PAT). Generał Stanisław Ruppert i pułkownik Zapleński wzięli udział w kongresie amerykańskich chirurgów wojskowych w Carlisle w Pensylwanji. Przy tej sposobności generał Ruppert złożył wieniec kwiatów na tablicy, poświęconej członkom armji korpusu medycznego podczas wojny światowej. Następnie generał Ruppert wziął udział w uroczystości 10-lecia zorganizowania polskiej armji w Ameryce. Uroczystość ta odbyła się w Buffalo przy udziale 10 tysięcy Polaków. Generał Ruppert wygłosił przemówienie, w którem wspominając dawną przyjaźń polsko-amerykańską wzywał rodaków do okazywania ich przybranej ojczyźnie tej samej lojalności, której tyle dowodów dali Polsce. Wieczorem obaj oficerowie byli na bankiecie, wydanym na ich cześć.

Tyfus w Czechach.

Praga. (WTB). W okolicy Marienbadu wybuchła epidemja tyfusu. Chorych trzeba było umieścić w szpitalach sąsiednich miast.

Zrzeszenia gospodarcze o pożyczce.

Utartym u Polaków zwyczajem krytykowanie warunków pożyczki amerykańskiej nie ustaje. To ten, to inny punkt daje do tego powód. Oderanie to nie ma uprawnienia. Nowym dowodem na to jest orędzie zrzeszeń gospodarczych w Polsce, które brzmi tak:

Dokonana już z wybitnem powodzeniem subskrypcja na naszą pożyczkę stabilizacyjną wprowadziła Polskę na międzynarodowy rynek pieniężny w sposób rokujący jaknajlepsze nadzieje. Subskrypcja ta zamyka okres konsolidowania naszych warunków finansowych i przed Polską otwierają się perspektywy rozwoju wszystkich gałęzi jej życia gospodarczego na mocnych podstawach całkowicie ustabilizowanej waluty.

Obecny układ stosunków w dziedzinie obrotu kapitałów międzynarodowych uprawnia nas do przypuszczenia, że pożyczka stabilizacyjna jest jedynie pierwszym węzłem łączącym Polskę z rynkiem zagranicznym, że stanowi ona wstępne ogniwo, za którem pójdzie cały łańcuch operacyj finansowych pomiędzy poszczególnemi jednostkami gospodarczemi Polski a zagranicą.

Sfery gospodarcze Polski z wytężoną uwagą śledziły przebieg rokowań o pożyczkę i ze szczerem zadowoleniem powitały dojście jej do skutku. To uczucie jest tem żywsze, że do uzyskania pożyczki przyczyniła się względna poprawa naszego stanu gospodarczego, która była wynikiem uprzednich wytężonych naszych wysiłków.

Świadomość ta i płynąca z niej uzasadniona wiara we własne siły nie powinna nas jednak pozbawić trzeźwości. Doświadczenie własne i obce uczy nas, że nieprzestrzeganie zasad ogledności w państwowej i prywatnej gospodarce, jak również zbytnia pochopność w korzystaniu z nowootwartych źródeł kredytu, mieści w sobie niejedno powaźne niebezpieczeństwo.

Dlatego też sfery gospodarcze w zrozumieniu ciążącej zarówno na Rządzie jak i na nich odpowiedzialności za dalsze ukształtowanie się życia ekonomicznego Polski witają z uznaniem stworzenie przez Rząd planu stabilizacyjnego regulującego zużycie otrzymanej pożyczki i ustalającego szereg norm, które gwarantują umiarkowanie w wyzyskaniu możliwości płynących z nowoutworzonej sytuacji.

W tym planie stabilizacyjnym przewidziana jest współpraca Doradcy zagranicznego znanego jako pierwszorzędna powaga w dziedzinie zagadnień finansowych. Nasz Doradca nie ma i nie może mieć żadnych zleceń od Rządu Stanów Zjednoczonych i jego rady nie mają charakteru rad obcego Państwa. Układ nasz pożyczkowy jest układem Państwa z grupą prywatną, a więc już przez to samo nie może ograniczać praw zwierzchniczych Polski, gdyż byłby to w mocy zrobić jedynie układ międzypaństwowy. Doradca nasz czuwa nad zużytkowaniem pożyczki zgodnie z jej przeznaczeniem, przyczem granice jego uprawnień zakreśla akt p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. We wszystkich innych zagadnieniach finansowych Doradca wypowiada jedynie opinje. Przeszłość Doradcy, dotychczasowego Wiceministra Skarbu Stanów Zjednoczonych, jego rozległe doświadczenie i fachowość, jego zdolność ujmowania zjawisk gospodarczych ze stanowiska państwowego czynią zeń łącznik bezstronny pomiędzy Polską a światowym rynkiem pieniężnym, szczególnie cenny w tym pierwszym okresie, gdy otwierają się przed nami perspektywy dalszych operacyj finansowych.

W tej sytuacji organizacje gospodarcze Polski, reprezentujące przemysł, rolnictwo, finanse i handel uważają za swój obowiązek dać wyraz swemu przeświadczeniu, że warunki uzyskanej pożyczki

zapewniają nam całkowitą stabilizację waluty i nie ograniczając w niczem zwierzchniczych praw Państwa dają jednocześnie naszemu życiu gospodarczemu perspektywy szerokiego rozwoju, a dzięki temu zmierzają do wzmożenia potęgi Państwa i sił twórczych Narodu.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów — Związek Ziemian — Związek Banków w Polsce — Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych — Stowarzyszenie Kupców Polskich — Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem — Związek Polskich Hut Żelaznych — Polski Związek Przemysłowców Metalowych — Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego — Związek Zawodowy Cukrowni b. Królestwa Polskiego — Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych — Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce — Związek Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej — Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych Królestwa Polskiego — Zw. Zawodowy Papierni Polskich — Związek Fabryk Celulozy — Związek Polskich Fabryk Portland Cementu — Związek Elektrowni Polskich — Związek Przedsiebiorstw Komunikacyjnych w Polsce — Giełda Pieniężna w Warszawie — Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie — Związek Przemysłowców w Krakowie — Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu — Związek Przemysłowców Bielska, Białej i okolicy — Towarzystwo Przemysłowców Zagłębiu Dąbrowskiego.

Przegląd polityczny

21 list wyborczych.

Dnia 13-go listopada odbyć się mają wybory w okręgu Wolnego Miasta Gdańska. Jestto najmniejsze państewko w Europie. Natomiast partyj tam jest do zatrzęsienia. Do wyborów 21 partyj zgłosiło swoje listy wyborcze. Pod liczbą 11 jest partja polska.

Przy przeszłych wyborach było list 11. Rozbicie tamtejszego społeczeństwa podwoiło się zatem w przeciągu trzech lat.

Przeciwko niemieckim konserwatystom.

Dawniejszy minister niemiecki hrabia Posadowski oświadczył publicznie na zebraniu, że z partją niemiecko-narodową czyli konserwatywną nie chce mieć nadal żadnej styczności. Był on niedawno jeszcze jej członkiem, a nawet jednym z przywódców. Jako przyczynę podaje, że konserwatyści poświęcają dobro biednych interesom bogaczy.

Były kronprinc zapowiada powrót Wilhelma.

W wywiadzie z redaktorem amerykańskiej agencji telegraficznej b. następca tronu niemieckiego powiedział tak: „Nadejdzie dzień, w którym jego ojciec, b. cesarz Wilhelm wróci ze swego wygnania i w uroczystym pochodzie przejedzie ulicą Unter den Linden do dawnego zamku cesarskiego, a tam powita go Hindenburg, szczęśliwy, że będzie mógł zająć odpowiednie miejsce przy tronie, aby być niejako prawą ręką swego cesarza w olbrzymiem dziele przywrócenia Niemcom ich dawnego stanowiska w gronie czterech pierwszych mocarstw świata. Dalej b. kronprinc oświadczył, iż uważa, że Niemcy zmierzają właśnie do umożliwienia powrotu cesarzowi i zapowiada przyszły rozdział stanowisk we wskrzeszonej monarchji. Gen. Ludendorff i gen. Mackensen mają zająć poważne stanowisko u boku cesarza, ks. Ruprecht, zaś ma wstąpić na tron bawarski. B. następca tronu w końcu wywiadu oświadczył, że b. cesarz Wilhelm w domu myśli dzień i noc o nowem mocarstwie niemieckiem i żywo interesuje się wszelkiemi wiadomościami z Berlina.

Właściwi sprawcy mordu na pośle albańskim.

Śledztwo przeprowadzone przez policję praską i wiedeńską w sprawie zastrzelenia posła albańskiego w Pradze doprowadziły do bardzo ciekawych odkryć. Stwierdzono więc, że morderca w drodze do Pragi odwiedził konsula albańskiego Saracci w Wiedniu.

Przy tej sposobności przekonano się, że ów Saracci w r. 1925 wykonał zamach na niejakiego Gura Cuci, dobrego przyjaciela zamordowanego obecnie posła Zena Beg.

Ów Saracci miał objąć w opiekę całą pozostałość po zamordowanym, i to aby wsunąć między pozostałe dokumenty rozmaite papiery, mające skompromitować zmarłego. Papiery te wykrytoby w Tiranie po nadejściu rzeczy i przed wydaniem ich rodzinie. Policja praska przeszkodziła temu i rzeczy zatrzymała.

Wykryto też, że zabójca otrzymał pieniądze na podróż do Pragi od byłego oficera włoskiego Baldacci, znanego spiskowca i zamachowca.

Jednem słowem zachodzi uprawnione podejrzenie że Zena Beg zabity został z poduszczenia włoskiego i to dla tego, ponieważ był zwolennikiem zgody między Albanją i Jugosławją. Włochy zaś tej zgody nie chcą.

Ze Słowacji.

Przy ostatnich wyborach gminnych liczba głosów oddanych na zwolenników przywódcy narodowego ks. Hlinki się zmniejszyły. Niewiele wprawdzie, lecz zmniejszyły się. Stało się to podobno dlatego, ponieważ rząd czeski nie dotrzymał obietnicy, że nada Słowacji autonomję, gdy Słowacy poparli go w parlamencie i objęli dwie posady ministrów w ministerjum.

Ludność słowacka skarży się na zbyt wielki napływ urzędników czeskich na Słowację, skutkiem czego inteligencja słowacka nie ma z czego żyć.

Jak się zdaje ludność słowacka poczytuje za złe księdzu Hlince, że zgodził się na współpracę z rządem, nie zapewniwszy przedtem korzyści dla Słowacji.

Ks. Hlinka wycofuje się z rządu.

Jak donosiliśmy partja ks. Hlinki poniosła niewielką wprawdzie, lecz zawsze klęskę przy wyborach komunalnych. Liczba jej głosów się zmniejszyła.

Wobec tego główny wódz Słowaków, ks. Hlinka, wydał do rządu czechosłowackiego swoje żądania, od których spełnienia czyni zależnem swe dalsze pozostanie w łączności z rządem. Głównem z tych żądań jest autonomja Słowacji.

2 miljony złota, nie mające właściciela.

Podczas walk tak zwanej białej armji pod dowództwem rosyjskiego admirała Kolczaka na Sybirze z bolszewikami, Kolczak zamówił broń i amunicję w fabrykach japońskich. Na zapłacenie tego zamówienia złożył członek ambasady rosyjskiej w Japonji jenerał Podjagin w największym banku japońskim dwa miljony złota.

Zanim fabryki zamówienie wykonać zdołały armja Kolczaka została rozbita. Miljony pozostały w banku.

Zgłosił się wprawdzie po nie ów jenerał Podjagin i następca Kolczaka hetman Kozacki Siemionow, lecz bank pieniędzy mu nie wydał, bo nie są one ich prywatną własnością.

Podali więc skargę przeciw bankowi. Lecz sąd japoński po kilkuletnim namyśle odrzucił ją.

Chodzi głównie o to, kto jest prawnym następcą rządu Dalekiego Wschodu, który przed 10 laty na Sybirze istniał. Z jego bowiem polecenia pieniądze zostały w banku złożone. Moskiewscy bolszewicy twierdzą, że oni to właśnie są prawnymi następcami owego rządu, ale to sąd musi dopiero rozstrzygnąć.

Książę Karol rumuński.

Za kilka dni zacznie obradować kongres rumuńskiej partji włościańskiej. Partja ta oddawna jest życzliwa najstarszemu synowi zmarłego króla, Karolowi, żyjącemu na wygnaniu i odsądzonemu od tronu. Przypuszczano, że Kongres uchwali, aby księcia tego wezwać do tronu. Skutkiem tego prezes rady ministrów Bratianu odbył kilkakrotnie narady z przywódcami partji. Nie doprowadziły one jednak do niczego.

Rozmaici politycy rumuńscy naradzali się już z księciem Karolem co do objęcia rządów w Rumunji. Ogólnie więc oczekują w Rumunji z wielkiem naprężeniem kongresu, odbywającego się od 27 do 30-go października.

Prezes rady ministrów rumuńskiej miał się pospierać z królową rumuńską. Oświadczył jej podobno, że jeśli rodzina królewska będzie go zatrudniała niemiłemi sprawami rodzinnemi, nie zawaha się przed ogłoszeniem republiki w Rumunji.

Porwanie rodziny gubernatora.

W francuskim Marokku jest gubernatorem czyli najwyższym francuskim urzędnikiem pan Steeg, bardzo wybitny mąż stanu i były minister. W ostatnich dniach przebywał on we Francji. W czasie jego nieobecności zdarzyło się, że Marokańczycy napadli wycieczkę i uprowadzili kilkoro osób z rodziny gubernatora. Znajdują się one o 200 kilometrów od Casablanca, gdzie gubernator mieszka w miejscowości Duaroro. Napadnięto ich w lesie i należy przypuszczać, że przyszło tam do zaciętej walki. Gubernator Steeg na wieść o tem odpłynął z Marsylji do Marokka.

W NIERÓWNEJ WALCE.

42) —o— (Ciąg dalszy).

Mimo tego spieszył na miejsce wypadku. — Ogień trzeba było umiejscowić i stłumić go prędzej, iskry bowiem szły daleko i zagrażały słomą krytym dachom gumien; zresztą gromadzili się tam dworscy ludzie i umieszczeni w folwarku żołnierze, sprzeczano się o coś, radzono skrobiąc po głowach i Luśnia rzucał się jak ogorzały.

Obecność dziedzica, rotmistrza i panów ze dworu wprowadziła pożądany ład do ospale i bezładnie rozpoczętego gaszenia. Czerski huknął na swoich parobków, Zarubajew krzyknął na żołdactwo w okamgnieniu zjawiły się bosaki, siekiery, tyki; na płonący lamusik wylano beczkę wody, resztę żerdzi i wikliny rozrzucono po trawniku, zdeptano nogami i w niespełna pół godziny było już po pożarze.

— No, ręczę słowem, należy Bogu dziękować, że się i na tem skończyło! — odezwał się Kozic, sapiąc jeszcze z przeżytego wzruszenia. Gdyby tak choć iskierka padła na stodołę... No, ręczę słowem, beknąłbyś sąsiad zdrowo!

— I ta! — machnął ręką Robrzycki — cały dobytek mógłby panie tego, z dymem pójść!

Krokierzycki kręcił nosem podejrzliwie.

— A swoją drogą mnie się to wcale nie podoba — mruknął znacząco.

— Czy mecenas sądzisz, że to podpalenie?... — zapytał go Wierzewicz.

— Naturalnie, tu nie może być dwóch zdań. Panie Czerski, czy sypia tu kto zwykle?

Nikt w lamusiku nie sypiał, nikt wogóle nie wchodził do ogrodu tej nocy, bo i jedną furtę podwórza zamknął był sam Luśnia, a wrót sadu tym razem nie otwierano dzień cały; Czerskiemu jednak nie szło jakoś o odkrycie winowajcy.

— Pewno jucha który z tych drabów — szepnął adwokatowi, wskazując na dragonów i zamknął mu usta. — Aby ich tylko stąd licho wzięło co prędzej.

Rzucił Luśni ostatnie dyspozycje co do tlejących jeszcze zgliszcz i dał swoim gościom znak do powrotu.

— No, dali Bóg, zasłużyliśmy uczciwie na spoczynek!

Nikt mu nie przeczył, nawet Gorczycki, przywykły do „markowania" ziewał przeciągle, chociaż w głowie kręciła mu się myśl jakaś niejasna. Nie wiadomo, czemu teraz właśnie przypomniał sobie, że idąc do wsi przed kolacją, tam, koło parkanu ogrodowego w choinie jak gdyby widział Przecherkę. Czy to czasem nie miało jakiego związku z tym ogniem?...

Nie mógł jednak nikomu udzielić swoich spostrzeżeń, bo pan Tomasz, znalazłszy się w mieszkaniu, natychmiast pożegnał wszystkich i podążył do żony, która wzywała go trwożnie przez drzwi sypialni.

Gaszono światła, rozchodzono się po oddzielnych pokojach.

Zarubajewowi przygotowano pościel w starej połowie, wikary z Krokierzyckim postanowili spać na sianie w kancelarji, gdyż tam łatwo ich było zbudzić do dnia, Robrzycki i Kozic zawsze nocowali w bibliotecce, w rozsuwanym szlabanie, w którym mieli swoje własne niemal materace. Nie potrzeba im było wskazywać drogi, sami ją odnajdywali po omacku.

Ledwo jednak ułożono się nareszcie, ledwo zapanował dookoła jaki taki spokój, gdy straszny łomot, hałas i wrzask postawił znowuż wszystkich na nogi.

Teraz działo się już coś w samym domu; huk szedł po pokojach, klątwy, wołania krzyk. — W korytarzu huczała podłoga, jakby kto po niej gnał całe stado rozjuszonych buhai, trzeszczały ściany, jakby oślepione wściekłością zwierzęta waliły w nie z całego rozpędu łbami, coś toczyło się i z druzgocącą siłą wyrznęło w drzwi jadalni, które zeskoczyły z zamku i z przeraźliwym trzaskiem uderzyły o futrynę, a przez nie wraz z tym niepojętym tupotem i stukiem wdarła się cała gama zwierzęcego już po prostu ryku.

Czerski, który tylko co zdjął zwierzchnie ubranie, tak jak był, w grubym negliżu, wybiegł ze świecą w ręku z sypialni. Kozic i Robrzycki boso, w koszulach wyskoczyli z biblioteczki, Gorczycki pędził w skarpetkach, Wierzewicz bez sutanny, Krokierzycki w kamaszkach, ale za to tylko w marynarce, jeden Zarubajew zdążył narzucić na ramiona mundur, zresztą nie rozbierał się widocznie wcale.

Zbiegli się prawie jednocześnie w gabinecie myśliwskim z jakiem kto mógł światłem i oczom ich przedstawił się dziwny, niezrozumiały na razie widok.

Przed nimi szalał Tidireni w jakiejś furji nagłego warjactwa.

Z zakrwawionemi oczami, pokryty sińcami, z podrapaną głową i twarzą, w podartym mundurze, z pianą na ustach, tarzał się po podłodze, zrywał z niej, rzucał na stojące dookoła sprzęty, łamał je, bił, tłukł, kawałkami zniszczonych przedmiotów walił się niemiłosiernie po zębach, szarpał na sobie ubranie i wył ze spazmem w zmienionym do niepoznania głosie:

— Maja kabyl, maja kabyl, maja kabyl!...

Po chwili mimowolnego odrętwienia zdumieni mężczyźni poskoczyli ku niemu ze wszystkich stron.

— Łapcie go, trzymajcie, tam... tu!...

Wywijał im się, jak piskorz, wyrywał się, nie dał się ująć, nie mogli sobie z nim poradzić.

— Hej, panie Tomaszu, postronków nam dajcie, ręczę słowem!...

— Postronków, postronków!... — zawołali inni

— Tak go gołą ręką nie weźmiemy!...

Czerski biegł po postronki, lecz Zarubajew zdejmował skórzane szelki.

— Tem go, panowie zwiążemy... Ja sam zresztą...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 27 października

Wigilja św. Szymona i Judy Tadeusza, Ap.

Św. Frumencjusza, biskupa w IV wieku.

SŁOW.: WITOMIŁ

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Abisynji pamiątkę św. Frumencjusza, biskupa, który najpierw jako niewolnik żył w tym kraju, później zaś, od św. Atanazego wyświęcony na biskupa rozszerzał tamże ewangelję.

Rocznice: 1430 śmierć Witolda, księcia litewskiego. — 1667 uroczysty zjazd posłów polskich do Moskwy. — 1756 August II, na stałe mieszkanie przybywa do Warszawy. — 1773 protest przeciw rozbiorowi Polski. — 1874 śmierć Andrzeja Zamojskiego. — 1914 odwrót Niemców z pod Warszawy. — 1924 złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie. — 1925 nowa taryfa celna.

Kalendarzyk astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6,38, zach. o godz. 16,46. — Księżyc wsch. o godz 7,59, zach. o godz 17,31. — O godz. 13,46 mija księżyc Merkurego.

Długość dnia wynosi 10 godzin 8 minut.

Dni po N. R. 299, do N. R. 66.

— **Górny Śląsk stara się u rządu o pożyczkę inwestycyjną.** Dziś wyjechał na kilka dni do Warszawy woj. Grażyński, celem odbycia szeregu ważnych konferencyj gospodarczych, finansowych i politycznych.

Przedewszystkiem w ministerstwie skarbu odbędzie on konferencję w sprawie większej pożyczki dla śląskiego województwa oraz dla miast i gmin śląskich na cele inwestycyjne, aby generalnie się rozprawić z klęską bezrobocia na terenie wojew. śląskiego. Ta pożyczka gwarantowana będzie z jednej strony majątkiem skarbu śląskiego, z drugiej strony majątkiem miast i gmin śląskich. Pożyczka ta stoi w związku z projektem ogólnej rozbudowy inwestycyj, opracowanym przez śląski urząd wojewódzki z polecenia woj. Grażyńskiego. Projekt ten przewiduje na roboty inwestycyjne około 50 miljonów zł. Rząd centralny poprze niewątpliwie usiłowania woj. Grażyńskiego, gdyż tylko w ten sposób da się zlikwidować na Śląsku klęska, jaką jest bezrobocie i jego skutki.

Następnie p. wojewoda odbędzie konferencję z ministrem reform rolnych i min. rolnictwa w sprawie serwitutów na Śląsku Cieszyńskim i w sprawie gospodarki w domenach państwowych na Śląsku. Pozatem odbędzie w min. skarbu konferencję w sprawie budżetu śląskiego oraz ustawy skarbowej. Również w ministerstwie skarbu odbędzie woj. Grażyński konferencję w sprawie zakupu przez woj. śląskie dwóch statków handlowych dla polskiej floty handlowej.

— **Stan bezrobocia w Polsce.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 9—15 października b. r. wykazuje 117 253 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 169 osób. Na dzień 15 października zarejestrowanych było 86 354 bezrobotnych mężczyzn i 30 899 kobiet.

Województwo śląskie

* **Ferje szkolne w Dzień Zaduszny.** Ministerstwo oświaty zarządziło, aby na Dzień Zaduszny młodzież szkolna była zwolniona od nauki w sobotę, dnia 29 października po godzinach szkolnych, a nauka rozpoczęła się dopiero we czwartek, dnia 3 listopada. W związku z tem młodzież będzie zwolniona od nauki w czasie świąt Bożego Narodzenia o jeden dzień później. Tak więc ferje te będą trwać od 23 grudnia włącznie do 2 stycznia 1928 roku.

* **Walne zebranie kolejowej kasy emerytalnej.** Zgodnie z § 57 i 58 statutu zarząd kasy emerytalnej zwołuje na dzień 2 grudnia r. b. zwyczajne walne zebranie delegatów kasy emerytalnej dla robotników kolei państwowych w b. dzielnicy pruskiej celem wybrania nowego zarządu kasy. W zebraniu wezmą udział również obecni członkowie zarządu. Porządek dzienny ogłoszony będzie dn. 18. 11. r. b. Wszelkie wnioski muszą być zgłoszone najpóźniej do dn. 4. 11. r. b. (o)

* **Spółka Bracka.** Według uchwały Rady Ministrów zarząd Spółkami Brackiemi za zgodą Wyższego Urzędu Górniczego, w którego rękach spoczywały dotychczas kompetencje rewizyjne, (radca dr. Benisz) ma być oddany Wojewódzkiemu Urzędowi Ubezpieczeń. Uchwała ta wejdzie w życie po przyjęciu jej przez Sejm Śląski. Jak się informujemy przemysłowcy górnośląscy są przeciwni tej zmianie ze względów praktycznych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wicekonsulat czeski.) Wicekonsulat Republiki Czechosłowackiej będzie w piątek dnia 28 bm. z powodu święta narodowego zamknięty.

— (Zebranie związku strzeleckiego.) W sobotę odbyło się zebranie miejscowych kół Związku Strzeleckiego, na którem zorganizowano nowy oddział katowicki z prezesem p. Czesławem Stypulskim, kapitanem rezerwy W. P. Uchwalono m. i. wysłać telegram kondolencyjny do rodziny zmarłego literata Gustawa Daniłowskiego, jednego z pierwszych członków Strzelca. Na zebraniu był obecny również komendant okręgu śląskiego, major Płonka.

— (Przed budową domu oświatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych.) Jak się dowiadujemy, w sobotę, dnia 22 bm. odbyło się w Hotelu Savoy pod przewodnictwem prezesa sądu apelacyjnego i prezesa rady okręgowej T. C. L. na Górny Śląsk p. Tadeusza Starka, zebranie komitetu budowy domu oświatowego w Katowicach, w którem uczestniczyli: pp. dyr. T. C. L. z Poznania X. A. Ludwiczak, generał Zając, wicestarosta górniczy inż. Szefer, poseł Janicki, dr. Olszewicz i ks. Niedziela. Po dokładnem przedyskutowaniu przedłożonego tymczasowego programu budowy i uzupełnieniem tegoż, ułożono warunki konkursu i postanowiono rozpisać niezwłocznie konkurs ograniczony. Ponadto wyznaczono sąd konkursowy pod przewodnictwem p. prezesa Starka, w skład którego wejdzie 3 architektów i trzech oświatowców.

— (Zapomogi dla teatrów.) Magistrat miasta Katowic uchwalił na ostatniem posiedzeniu rozdzielić przewidzianą w bużecie na zapomogi dla teatrów sumę 125 tys. złotych w ten sposób, że Teatr Polski otrzyma 100 tysięcy złotych, a niemiecki 25 tysięcy złotych.

— (Z ruchu śpiewaczego). W niedzielę, dnia 23. października br. odbył się w Katowicach zjazd prezesów i dyrygentów okręgowych Zw. śląskich kół śpiewaczych. Zjazdowi przewodniczył prezes Związku, p. E. Imiela. Najważniejszym punktem obrad było przyjęcie opracowanego przez wydział Związku nowego regulaminu zjazdów i zawodów okręgowych naszych drużyn śpiewaczych. Tak w doborze, jak i w ocenie (punktacji) pieśni popisowych zachodziły liczne braki, a wynikiem tego, były nieporozumienia pomiędzy drużynami. Obecnie dzięki wybitnej współpracy dyrygenta związkowego, p. dyrektora St. Stoińskiego, braki te zostały usunięte.

— (Zebranie Ligi Przeciwalkoholowej). odbędzie się dnia 3-go listopada o godz. 8-mej w sali posiedzeń rady miejskiej. W razie zjawienia się małej liczby osób, w pół godziny później odbędzie się zebranie bez względu na liczbę obecnych. Uchwały zebrania będą obowiązujące. Nadmienić wypada, że zebranie wyznaczone na 17 października nie mogło się odbyć z powodu bardzo małej liczby uczestników. Wygląda to tak, jak gdyby w Katowicach nie było ludzi trzeźwych, abstynentów. Smutne to świadectwo dla miasta Katowic.

— Nadzwyczajny zjazd delegatów Związku tow. wycieczk. „Jaskółka“) obradował w niedzielę, dnia 23 października rb. na

salce p. Fuhrmana w Katowicach, przy ul. Andrzeja. Na porządku obrad wysunięto uchwalenie nowego statutu, który poprzednio został opracowany w projekcie, przez komisję statutową Związku. Statut zawiera 30 paragrafów i odpowiada najnowszym metodom. Zjazd otworzył prezes Związku drh. Alojzy Szczyrba, poczem przystąpiono do dyskusji nad każdym ustępem statutu, który już poprzednio bardzo oględnie wypracowała komisja statutowa. To też w dyskusji, krótko tylko zabierali delegaci głos. Z małemi zmianami przyjęto jednogłośnie cały statut. Prezes Związku p. Szczyrba w serdecznych słowach podziękował zebranym za poważne traktowanie nowego statutu, życząc, by na przyszłych zjazdach delegatów również tak poważnie prowadzono obrady. Jako nagły wniosek, zgłosił zarząd związku, urządzenie koncertu mandolinowego w Katowicach, celem przyjścia z pomocą ofiarom powodzi w Małopolsce.

— (Zakończenie długiego zatargu.) W czwartek odbył się przed sądem pow. w Katowicach ostatni akt głośniejszego zatargu, jaki powstał pomiędzy b. starostą dr. Potyką a syndykiem Związku gmin p. Kuhnertem na tle interpelacji ustawy językowej i redukcji poborów urzędników komunalnych w pow. świętochłowickim, zarządzonej przez p. dr. Potykę. Syndyk Kuhnert, jako prezes gł. zarządu Związku urzędników komunalnych w Woj. Śl. w „Orędowniku Samorządu“ i na zebraniach wystąpił przeciw dr. Potyce, za co b. starosta pociągnął p. Kuhnerta do odpowiedzialności sądowej. Rozprawy toczyły się w kilku terminach w Katowicach i w Król. Hucie. W jednym wypadku sąd zasądził p. Kuhnerta na 50 zł. grzywny za nieumieszczenie sprostowania, ale w instancji odwoławczej izba karna uwolniła p. Kuhnerta. Obronę wnosił p. J. Kuczyński. Z racji rzekomej obrazy p. dr. Potyki na zebraniu w W. Hajdukach, sąd obwinionego uwolnił. W czwartek miała się odbyć 3-cia rozprawa o rzekomą zniewagę w „Orędowniku Samorządu“. Do rozprawy nie doszło wskutek cofnięcia wniosku o ukaranie przez p. dr. Potykę.

— (Prace komisji sanitarnej.) Z ramienia magistratu utworzono w Katowicach komisję sanitarną, która obchodzi wszystkie lokale i zakłady przemysłowe, jak: piekarnie, cukiernie itd. i bada stosunki higjeniczne. Dnia 28 października odbyło się w Katowicach zebranie wszystkich naczelników urzędów okręgowych powiatu katowickiego w sprawie uporządkowania stosunków sanitarnych w powiecie.

— (O zarobki robotników rzeźnickich.) Zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie komisji arbitrażowo-pojednawczej w sprawie robotników rzeźnickich odłożone zostało na dzień 31 bm.

— (Zgorzał wóz tramwajowy.) W sobotę w południe na Placu Wolności z powodu krótkiego spięcia zapalił się wóz tramwajowy, który zgorzał doszczętnie. Pozostał jedynie metalowy szkielet. Szkoda wynosi około 20 tysięcy złotych. Z pasażerów nikt nie poniósł szkody.

— (Rzeczy niewiadomego pochodzenia.) W dniu 14 b. m. przytrzymano dwóch

osobników w Kętach pow. Biała, przy których znaleziono kilkanaście paczek czekolady różnego gatunku, kilkanaście kawałków mydła toaletowego, skarpetek, krawatek, kołnierzy, spinek, sznury do wieszania bielizny, 2 pary szelek, kilkanaście paczek różnej herbaty, nici i kawałek skóry na podeszwy. Mężczyźni ci popełnili kradzież rzekomo w jednej ze wsi powiatu pszczyńskiego wzgl. rybnickiego w sklepie lub konsumie, dostawszy się tam przez okno. Oprócz wymienionych przedmiotów osobnicy ci posiadali rower męski marki Neumann Germania. W celu wyjaśnienia sprawy i uzyskania bliższych wiadomości w sprawach tych kradzieży, zechcą ewentualni poszkodowani zgłosić się w tut. Ekspozyturze Śledczej Katowice, ul. Zielona 28, pokój 63.

Mysłowice. (Nowa stopa procentowa.) Stopa procentowa w miejskiej kasie oszczędności od wkładów oszczędnościowych została ustalona na 7 procent w stosunku rocznym, z ważnością od 1 stycznia 1928 r.

Janów w Katowickiem. (Konsekracja kościoła.) W ubiegłą niedzielę Najprzew. ks. biskup Lisiecki konsekrował nowowybudowany kościół w Janowie. Dostojnika Kościoła witali naczelnik gminy p. Szeja i ks. proboszcz Dudek. Po konsekracji ks. biskup odprawił Mszę pontyfikalną z asystą. Piękne kazania wygłosili ks. ks. prałaci Pucher i Maśliński. W uroczystości brały udział nadzwyczaj liczne rzesze wiernych, duchowieństwa oraz przedstawicieli władz.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Kursy dokształcające.) Z początkiem listopada b. r. przy wszystkich trzech szkołach w Małej Dąbrówce zostaną uruchomione kursy dokształcające. Program tych kursów między innemi obejmuje: język polski, historję i gaografję Polski, oraz naukę o Polsce współczesnej. Zgłoszenie przyjmują kierownicy odnośnych szkół do 4 listopada b. r. Przypuszczać należy, że miejscowe społeczeństwo jaknajliczniej zapisywać się będzie.

Siemianowice w Katowickiem. (Poświęcenie lokalu „Czytelni Ludowej"). W ubiegłą niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia lokalu „Towarzystwa Czytelni Ludowych". Z tej okazji odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił p. poseł Pronobis. Koło śpiewu „Chopin" wykonało kilka utworów. Następnie dokonał aktu poświęcenia ks. proboszcz Koźlik. Ks. dyrektor Ludwiczak przedstawił historję rozwoju „Czytelni Ludowej" na Górnym Śląsku w czasach przedwojennych i zachęcał rodaków w Siemianowicach do licznego korzystania z Czytelni Ludowej. Pan minister Kiedroń mówił na temat pracy oświatowej od samego początku rozpoczęcia pracy plebiscytowej, wskazując na rozwój życia gospodarczego w Polsce. On, jako dyrektor Spółki Królewskiej i Laury czyni wszystko, ażeby warsztaty pracy były w niezadługim czasie wszystkie uruchomione. Najlepszym dowodem starań jego jest i to, że huta Laura, która była zastawiona, dziś jest z powrotem uruchomiona i zatrudnia już 2000 robotników a nie potrwa już długo a reszta robotników znajdzie zatrudnienie. W końcu wygłosił wykład jeden z nauczycieli gimnazjum miejscowego.

Bielszowice w Katowickiem. (Pożar.) Dnia 24. b. m. o godz. 14,50 wybuchł pożar na strychu domu przy ul. Damrota 6, we własności spółki akc. Godula. Pożar wyrządził szkodę na około 250 zł. Dochodzenia za przyczyną pożaru w toku.

Kochłowice w Katowickiem. (Jubileusz kościoła). Parafja Kochłowicka obchodziła dnia 23 października 25-letni jubileusz istnienia swego pięknego, katedralnych rozmiarów kościoła, poświęconego i konsekrowanego przez śp. ks. kardynała Koppa dnia 17-go października 1902 roku. Aby jaknajgodniej i jaknajuroczyściej obchodzić tak rzadki i wielki dzień, troskliwy o dobro dusz swych parafjan ks. prob. Szulc urządził prawdziwie wspaniałą ucztę duchowną przez misje, które przez dni 14 się odbywały. Księża Misjonarze św. Wincentego a Paulo z Lwowa w osobach dyrektora Ojca Adama Piaseckiego, Ojca Pawła Głowały i Ojca Kazimierza Musiały, począwszy od niedzieli, dnia 9-go października każdodziennie wygłaszali po kilka kazań i to najprzód dla kobiet i panien, następnie dla dzieci a w końcu dla mężów i młodzieńców. Kościół był podczas kazań i nauk nieomal zawsze zapełniony. Zakończenie misji, podczas których około 19 000 Komunji św. rozdzielono, odbyło się w sam dzień jubileuszowy postawieniem Krzyża misyjnego. Parafjanie, aczkolwiek niebogaci, spieszyli chętnie z pracą i datkami celem upiększenia kościoła w tę tak ważną uroczystość. To też postanowili na pamiątkę tego jubileuszu do drugiej wieży, która jeszcze niema dzwonu, sprawić wielkich rozmiarów dzwon i w tym celu składają chojnie datki, aby jaknajprędzej dzwon mógł być sprawiony. Ale nietylko dzwon będzie sprawiony może już w przyszłym roku za pomoca Bożą, świątynia będzie odmalowana i to freskami, tak, by przetrzymała długie lata. Na razie parafjanie przystroili kościół wewnątrz wieńcami, chorągiewkami, kwiatami, światłem elektrycznem i dość cennemi podarunkami. Przystrojono ołtarze nowemi obrusami, ambonę, sprawiono bielizne kościelną, krzyż nowy do procesji, dzwonki i innych wiele rzeczy. Przy ofiarach i pracach parafjanie i różne towarzystwa formalnie konkurowały ze sobą. To też cała uroczystość wypadła nader wspaniale i ku zadowoleniu wszystkich. Ponieważ uroczystość sprawiła wszystkim wielką radość, dlatego należy się wdzięczność Wiel. ks. proboszczowi, którą parafjanie okażą najlepiej przez swe przywiązanie do wiary świętej, Kościoła i duchowieństwa, Oby minione 14 dni były wszystkim na zawsze w pamięci. Naszemu Wiel. ks. proboszczowi, jego ks. wikaremu, ks. ks. misjonarzom i wszystkim, którzy się przyczynili w jakikolwiek sposób do upiększenia tej uroczystości należy się podziękowanie, które staropolskim „Bóg zapłać" wyrażam.

Parafjanin.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 25 października 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,30 złotych; za dolara amerykańskiego 8,92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,35 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 24 października 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,32 złotych; za 100 franków francuskich 34,92 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,54 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48,61 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,54 złotych; za 100 franków belgijskich 123,82 złotych.

Z Świętochłowickiego.

Królewska Huta. (Zarządzenie policyjne). Dyrekcja Policji w Królewskiej Hucie po myśli pår. 5, 6 i 15 ustawy o zarządzie Policji z dnia 11 marca 1850 r., par. 143 i 144 ustawy o ogólnym zarządzie kraju i par. 34 ustawy o Policji polnej i leśnej zarządza na terenie miasta Król. Huty w dniach 3 i 4 listopada rb. ogólne tępienie szczurów. Dyrekcja Policji, wydając powyższe zarządzenie, zwraca uwagę wszystkim właścicielom domów na niebezpieczeństwo zaniedbania tępienia szczurów, których rozrodność ogólnie jest znana. Oprócz ogromnych szkód materjalnych, jakie wyrządzają w gospodarstwach i magazynach, mogą szczury stać się rozsadnikami chorób zakaźnych. Kroki przedsięwzięte w celu tępienia szczurów mogą odnieść skutek tylko wówczas, gdy wszyscy właściciele realności bez wyjątku przystąpią do tej akcji w tym samym czasie. Dyrekcja Policji w tym celu wzywa wszystkich właścicieli domów do równoczesnego wyłożenia trucizny, przyczem zaznacza, iż dla ułatwienia przeprowadzenia akcji w dniach tych wyjątkowo zwalnia wszystkich nabywców trucizny od obowiązku starania się o świadectwo na zakup trucizny, zaś właścicieli aptek i koncesjonowanych drogeryj upoważnia do sprzedaży w dniach 2 i 3 listopada 1927 r. potrzebnej trucizny, włącznie z objaśnieniem sposobu użycia tejże. Zainteresowane drogerje i apteki sporządzą wykazy tychże osób, które truciznę nabyły i przedłożą takowe do dnia 9 listopada 1927 r. tut. Dyrekcji Policji dla stwierdzenia właścicieli domów, którzy się do powyższej akcji nie przyłączyli. Wykładanie trucizn odbywać się będzie kontrolą funkcjonarjuszy policyjnych a winnych nie zastosowania się do powyższego zarządzenia pociągnie się do odpowiedzialności.

Dyrektor Policji
w z. (—) Kotowicz.

— (Kartki na kartofle) winni odebrać w urzędzie opieki społecznej magistratu pokój 39 wszyscy ci ubodzy, którzy rejestrowali się dodatkowo u swych naczelników obwodowych. Kartki te, jak również nieodebrane w pierwszym terminie, wydaje wspomniany urząd jeszcze do piątku 28 października włącznie.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Zawody szachowe.) Zawody szachowe o mistrzostwo Województwa Śląskiego dobiegają końca. Największe szanse na uzyskanie tytułu mistrza Górnego Śląska ma prezes katowickiego Klubu Szachowego p. Ertelt.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Walka z przemytnictwem). W sobotę w nocy przekroczyło trzech przemytników zieloną granicę niedaleko Chropaczowa, poczem obładowani ciężkiemi paczkami zwrócili się w kierunku Królewskiej Huty. Przemytników zauważyła jednak straż celna. W chwili, gdy zamierzała ich aresztować, przemytnicy rzucili pakunki i pod osłoną ciemności zbiegli. Strzały dane za uciekającymi chybiły. W porzuconych pakunkach była większa ilość jedwabiów, pończóch itp. wartości około 6000 złotych. Towar ten skonfiskowano.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Dalsze aresztowania rezerwistów.) Aresztowania rezerwistów za spóźnienie się na zebranie kontrolne trwają dalej. Oburzenie ludności jest wielkie. Spóźnienia nie są wykluczone jeżeli się zważy, że powiat pszczyński jest bardzo rozległy a komunikacje z miastem powiatowem bardzo ciężkie. Wyższe władze wojskowe winny sprawę aresztowań dokładnie zbadać.

— (Budowa domku pamiątkowego.) Z okazji pobytu Prezydenta Mościckiego na Górnym Śląsku ma powstać domek. Na razie jednak nie ustalono, w której wsi budynek stanie. W rachubę wchodzą gminy: Tychy, Łaziska Średnie lub Pszczyna.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 23 października na szosie Pszczyna—Piasek motocykl wjechał do rowu, wskutek czego motocyklista Tomasz Alfons doznał złamania nogi i ogólnego obrażenia ciała, zaś siedzący w przyczepce niejaki Rajski Jerzy lekkie uszkodzenie lewej ręki. Motocykl został silnie uszkodzony. Rannych, szofera i pasażera odstawiono do szpitala w Pszczynie.

Rudołtowice w Pszczyńskiem. (Gniazdo zarazy). Stajnie księcia pszczyńskiego w Rudołtowicach znajdują się wzdłuż szosy, tonącej w gnojówce. Jest wprost rzeczą niesłychaną, aby można stan taki znosić dłużej, bo sam przejazd tamtędy przyprawia o zawrót głowy, a smród i zaraza roznosi się po okolicy. Z tym nieporządkiem raz skończyć należy i przenieść gnojownie poza stajnie, aby nie zanieczyszczała gościńca i nie zatruwała powietrza.

Borynia Górna w Pszczyńskiem. (Szczegóły morderstwa). Jak wykazało śledztwo policyjne, zamordował 38-letniego handlarza domokrążnego Jana Mandzię z Łodzi niejaki Trzaskalik z Boryni Górnej. Zamordowano go uderzeniami siekierą w tylną część głowy, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki i natychmiastowa śmierć. Następnie ciało zabitego wrzucono do płynącej w pobliżu wody. Że morderstwo dokonane było w celu rabunkowym, nie ulega obecnie najmniejszej wątpliwości, gdyż zamordowanemu zabrano 500 złotych gotówki, większą ilość materjałów i ściągnięto z niego ubranie. Morderca Trzaskalik został aresztowany i odstawiony do sądu powiatowego w Żorach. Podejrzani o współudział w dokonaniu morderstwa 20-letni Paweł Tomicki i 22-letni Stanisław Grudzień z powiatu pińczowskiego, którzy pracowali ostatnio w majątku dr. Zawilskiego w Boryni, po dokonanem morderstwie zbiegli w kierunku Warszawy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nowa fabryka. Jak się dowiadujemy, mają bracia Żurkowie przy ul. Raciborskiej urządzić fabrykę obuwia. Budynek, w którym się dawniej znajdowały magazyny i ekspedycja dawniejszej fabryki skór Haase, w którym po wojnie zostały urządzone prowizoryczne mieszkania, ma zostać na ten cel przebudowany. Prace przebudowy mają być rozpoczęte w maju przyszłego roku. Powstanie nowego warsztatu pracy można tylko powitać z zadowoleniem, gdyż znowu jakie 100 bezrobotnych można będzie zatrudnić.

— (Korespondencja). Z Rybnika donoszą nam: Przełożona władza kolej., zauważyła, że urzędnicy i pracownicy państw. nie pracują w tej mierze na niwie narod. jak to być powinno, i jak się przełożona władza tego spodziewała. Dlatego naczelnik oddziału eksploatacyjnego Rybnik p. radca Fojcik rozesłał w przeszłych dniach okólnik do wszystkich pp. zawiadowców stacyjnych tego okręgu nawołując i przypominając wszystkim podwładnym organom wytężoną pracą narodową. W gigantycznej tej walce, celem której jest spolszczenie, lub zniemczenie odwiecznie polskich obszarów i ludu, który to lud całą swą duszę wlał w tę walkę, by przyszłe pokolenia nie zgermanizowano, lecz powrócili na łono macierzy, ten lud, te jego dążenia należy wspierać, a to w pierwszym rzędzie przez pracowników państwowych. Bo pamiętać trzeba, że rząd Polski, dając dzielnicy Górnośl. 40 proc. dodatku do zarobku, to nietylko drożyznę miał na oku, lecz także wytężoną pracę narodową, wśród nieprzyjaźnego a nawet wrogiego żywiołu. A jak wygląda w rzeczywistości? Oto niejeden pracownik państwowy, czy to z lenistwa, lub nieświadomości, nie bierze czynnego udziału w pochodach i manifestacjach narodowych, nie należy do związków narodowych, jak Z. O. K. V., Czerwony Krzyż, Zw. Powst. Śl., P. W. i W. F., Sokół, L. O. P. P., lub oświatowo-kulturalnych, jak śpiew, sport, Tow. Czyt. Lud. itd. wszędzie go brak, nigdzie go niema. Tak być nie powinno i też być nie może! Ocknijmy się z letargu, z naszej gnuśności. Do czynu! Do walki! Górny Śląsk jest odwieczną polską ziemią, lud jej także, okażmy się godnymi spadkobiercami naszych rodziców i praojców, którzy nam w spadku tę miłość i tęsknotę do Macierzy zostawili i których wykonawcami my jesteśmy a zatem pokażmy światu, że nam praca narodowa nie jest obojętna, tembardziej, gdyż i władze nasze dążenia popierać będą i też popierają. Władze państwowe będą w przyszłości bacznem okiem śledziły takie pseudo-lojalne zachowanie się poszczególnych jednostek i ludzi wątpliwego charakteru, odpowiednio przeszeregują, lub zwolnią ich z pracy, gdyż między dobrem ziarnem nie może być kąkolu.

Kolejarz — patrjota.

Składki i ofiary.

Ofiary śląskie na powodzian w Małopolsce Wschodniej.

Na konto czekowe P. K. O. nr. 305 107 Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Społecznej dla Powodzian w Małopolsce Wschodniej, złożono następujące ofiary, które przez Centralny Komitet w Warszawie przekazane zostaną do Komitetów pomocy w obszarach objętych klęską powodzi:

„Polska Zachodnia“ (ofiary czytelników, współpracowników i wydawnictwa	920,19 zł.
Dyrektor Sabass, Katowice	200,— „
Państwowy Bank Rolny, Oddz. Katowice	34,50 „
Fa Elevator, Katowice	50,— „
Dr. Urbanowicz, Królewska Huta	30,— „
Jan Kubisz Cieszyn	20,— „
Dr. Marzodko, Godula	7,— „
Dr. Rykała, Cieszyn	10,— „
Dr. Filasiewicz, Cieszyn	10,— „
Apteka św. Elżbiety, Katowice	10,— „
Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice	20,— „
Dr. Typrowicz, Jastrzęb Zdrój	10,— „
Dr. Sobel, Łagiewniki	20,— „
Dr. Pająkowa, Cieszyn	5,— „
Dr. Malinowski. Katowice	5,— „
Dr. Bober, Lipiny	15,— „
Urząd Gminny, Stare Bielsko	100,— „
Bielsko-Bialski Browar w Bielsku	100,— „
Eryk Brieger i Ska, Katowice	10,— „
Banque Franco-Polonaise, Katowice	200,— „
Zrzeszenie Pracowników P. K. O., Katowice	250— „
Fa Koka i Ska, Katowice	20,— „
Katowicki Handel Żelaza, Katowice	100,— „
Dr. M. Galanusko, Nowa Wieś	10,— „
Dr. Żdzisław Póżniak, Katowice	10.— „
Jan Marcin Gross i Ska, Katowice	5,— „
Dr. Jan Krieger, Świętochłowice	10,— „
Skład tapet L. Lachs, Katowice	10,— „
Dr. Jakubowski, Tarn. Góry	20,— „
Dr. Michałła, Katowice	10,— „
St. Długołęcki, Katowice	30,— „
„Vesta Katowice	20,— „
Urzędnicy Tow. Wzajem. Ubezp. „Snop“ Katowice	12— „
Apteka Nowomiejska, Katowice	25,— „
Personel Banku dla Handlu i Przemysłu Oddział Katowice	11,— „
Robert Streit, Katowice	25,— „
Górnośl. Bank Górniczo-Hutniczy, Katowice	150,— „
Giesche fabryka porcelany, Katowice	137,50 „
Fa Progress, Katowice	502,50 „
Fa Bobrek Feiwel, Katowice	5,— „
Marja Breguła, Brynów	20,— „
Dr. Neukirch, Żory	15,— „
Dr. Robert Hermann	20,— „
Fa „Landbedarf“ Katowice	30,— „
F. Steiner, Katowice	20,— „
Wyższy Urząd Górniczy (personel)	124,— „
Elektrownia Okręg. Ligota	100,— „
Okręg. Urząd Ziemski Katowice (personel)	80,— „
Tow. Ubezpiczeń „Silesia“	75,35 „
Aug. Beine, Katowice	50,— „
Dr. Jan Hlond, Katowice	50,— „
Okr. Urząd Górniczy, Katowice (personel)	39 35 „
Urzędnicy Huty „Silesia“	38,— „
Dr. Jan Zawrotniak, Bielszowice	11,— „
Dr. St. Tomiak, Katowice	10,— „
Fa Pagel, Katowice	5,— „
Hurtownia Zegarm. Jubilerski, Scheier i Kohane, Katowice	10,— „
Dr. H. Jarczyk, Katowice	100,— „
Fr. Rozkoszny, Katowice	50,— „
Fa Brovn i Boveri, Katowice	50,— „
Rottenberg, Katowice	5,— „
Salo Kuttner, Katowice	20,— „
Braszczok i Ska, Katowice	5,— „
Bank Przemysłowy Katowice (urzędnicy)	15,— „
Zakłady impregnacyjne, Katowice	300,— „
Dr. Pojda, Rybnik	5,— „
Dr. Pawłowski, Katowice	5,— „
Majnusz, Kom. sądowy, Katowice	10,— „
Zjedn. fabryk gazów przem.	10,— „
Dr. Pasternak, Rybnik	10,— „
Okręg. Urząd Górniczy Tarnowsk. Góry (personel)	36,95 „
Okręg. Urząd Górniczy Królewska Huta (personel)	45,91 „
Lignoza, Katowice	450,— „
Gmina Brzeziny	1000,— „
Posłowie i urzędnicy Sejmu Śląskiego	590,— „
Izba Rzemieślnicza Katowice	33,76 „
Dr. Ratka, Lubliniec	20,— „
Zjedn. Tow. Przemysłu Drzewnego	200,— „
Pow. Kom. dla pow. Bielsko	510,— „
Hugon Ochmann, Katowice	20,— „
Dyr. Gen. inż. J. Kiedroń, Katowice	50,— „
Grono nauczycielskie szkoły katolickiej Nowe Hajduki	60,— „
Państw. Gimnazjum Klas. Król. Huta	76,— „
7 klas. szkoła powsz. Biertułtowy	121,— „
Kaintoch i Ska, Katowice	5,— „
Insp. Przem., Królewska Huta	17,23 „
„Polska Zachodnia“ dalsze ofiary czytelnik.	224,93 „
Starostwo Bielsko	**62.70 zł.**
Tow. Ubezp. „Snop“ Katowice II	10,— „
Zw. Koksowni, Katowice	400,— „
Fa Tomasówka, Katowice	20,— „
Fa „Spedom“, Katowice	15,— „
Okręg. Urząd Górniczy Rybnik (personel)	31,— „
Tow. Polek, Rybnik	50,— „
Kasa Oszczędności, Skoczów	100,— „
Zakład Ubezp. Społ. Król. Huta (personel)	357,80 „
Wistuba, kom. sądowy, Katowice	5,— „
„Polska Zachodnia“ (dalsze ofiary czytel.	141,— „
Urząd Gminny Dąbrówka Wielka	384,70 „
Urząd Gminny Komorowice	156,— „
Ryszard Renpach, Katowice	50,— „
Urząd Kontroli Państw. (personel)	90,— „
Dr. Knapczyk, Mysłowice	15,— „
Pow. Urząd Szkolny II, Rybnik (nauczycielstwo)	335,20 „
Fa „Demag“, Katowice	15,— „
Dyrekcja Cel. Mysłowice (personel)	2162,74 „
Dyr. Ganzenmüller, Katowice	20,— „
Kasa Rent Ks. Hohenlohego, Koszęcin	200,— „
Urzędnicy Starostwa Tarn. Góry	41,64 „
Sp. Budown. „Osada“, Katowice	10,— „
Meinl Józef, Cieszyn	19,80 „
Kościelniak, Katowice	20,— „
Z. O. K. Z. (personel biurowy)	46,20 „
Kasa Komunalna Oszczędn. i Banku Budowlanego na powiat Katowice - Wieś (ofiary gmin)	2851,10 „
Dziubiński Tomasz, Bytków	5,— „
Gmina Wielkie Piekary	800,— „
Sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy sądowi i więzienni (z obszaru Sądu Apelacyjnego w Katowicach)	2522,80 „
Gmina W. Piekary (składki obywateli)	316,15 „
Dr. Tyczka, Brzezinka	10,— „
Pow. Urząd Szkolny II Rybnik (nauczycielstwo i młodzież)	215,75 „
Rzepka Michał, Katowice	2,— „
Dr. Terlik, Cieszyn	10,— „
Dr. Heczko, Cieszyn	5,— „
Gen. Dyr. Haase, Katowice	500,— „
Urzędnicy Wojew. Urzędu Ubezpieczeń Katowice	27,— „
Urzędnicy Dyrekcji Policji Katowice	120,86 „
Urzędnicy Wyższego Urzędu Ubezpieczeń Mysłowice	67,24 „
Urzędnicy Wojew. Urzędu Budown. Nadziemnego Katowice	17,98 „
Członkowie Rady Wojewódzkiej i urzędnicy Biura Rady	55,33 „
Urzędnicy Wojewódzkiego Administr.	40,10 „
Urzędnicy Zakł. Bad. Żywn. w Pszczynie	40,82 „
Urzędnicy Śląsk. Urzędu Wojewódzk.	1231.08 „
Urzędnicy Starostwa w Pszczynie	45,73 „
Urzędnicy Dyrekcji Policji w Król. Hucie	88,30 „
8 klas. szkoła im. Rejtana Katowice (nauczycielstwo)	13,50 „
Moczyński, Katowice	10,— „
Jan Chobot, Katowice	20,— „
Starostwo Bielsko (składki gmin i personelu)	756,— „
Cabak Stanisław, Katowice	10,— „

Razem dotychczas złotych: 22 424 groszy 26.

Nadto Górnośląska Grupa Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski złożyła 25 000 zł., Wydział Powiatowy w Świętochłowicach 10 000 złotych, przekazanych bezpośrednio Wojewodom obszarów dotkniętych powodzią.

Komitet prosi o nadsyłanie dalszych ofiar przez Konto czekowe P. K. O. nr. 305 107 lub też do Biura Komitetu na ręce radcy dra Tadeusza Jarosza w Prezydjum Województwa, pokój nr. 20.

Nasze koleje wymagają nowych inwestycji.

Rubryka wydatków nadzwyczajnych budżetu ministerstwa komunikacji zawiera stale pewną pozycję, przewidującą odbudowę torów oraz inwestycje. Jednakże przewidziane budżetem te sumy faktycznie ulegają zmniejszeniu. Zjawisko to jest stałe i powtarza się rok rocznie. Niedobór faktyczny sum preliminowanych wynosi w latach 1925 i 1926 mniej więcej po osiem miljonów złotych. . W latach poprzednich również możemy zauważyć te niedobory. Są one jednak mniejsze. Zniżka — jest to zjawisko nader zajmujące — postępuje w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wzrastającej dochodowości kolei. Dochodowość ta od roku 1924 wykazuje stałą zwyżkę, wynoszącą w tym roku około 788 miljonów, podczas gdy w roku 1924 już miljard sto pięć miljonów. Faktyczne wydatki inwestycyjne zmniejszają się stale, wykazując w okresie 1924 — 1926 stopniowo 11,6 proc, 7,8 proc. oraz 5 proc, wpływów ogólnych.

Rozejrzawszy się bliżej w budżecie inwestycji naszych kolei, znajdziemy w nich rubryki, przewidujące: inwestycje na kolejach istniejących, budowę nowych linji, zakup taboru kolejowego, odbudowę linji zniszczonych oraz wydatki ogólno-inwestycyjne. Wykaz tych pozycji wskazuje wyraźnie, że tylko budowa nowych linij oraz wydatki ogólno-inwestycyjne posiadają charakter inwestycji, rubrykę zaś odbudowy linij zniszczonych należy kwalifikować jako wydatki nadzwyczajne, natomiast pozycja inwestycji na kolejach istniejących jest zwykłą pozycją konserwacyjną. Pozycja ta wobec tego, że P. K. P. nie amortyzują swych urządzeń, miałaby na celu wyłącznie wyrównanie faktycznego zużycia. To samo dotyczy zakupu taboru kolejowego. Jeśli przypuścimy, że wydatki faktyczne w zakresie tych dwóch pozycyj konserwacyjnych wynosiły w okresie 1924—1926 80 proc. preliminarza, przyjmując dalej cały nakład na zakup taborów na wydatek renowacyjny, otrzymamy za trzyletni ten okres około 138 miljonów wydatków konserwacyjnych, t. zn. rocznie średnio 46 miljonów zł. Majątek P. K. P. według dokładnych obliczeń wynosi około 4 i pół miljardów złotych, a w porównaniu z tą sumą, wydatki konserwacyjne wynoszą zaledwie 1 proc.. Obliczenie to jest oczywiście tylko powierzchowne, nie uwzględnia bowiem drobniejszych wydatków konserwacyjnych, zawartych w rozchodach eksploatacyjnych, jednakże wobec znanej dążności P. K. P. do równoważenia budżetu eksploatacyjnego, przypuszczalnie różnica nie jest zbyt znaczna, Możemy zresztą i na konkretnych przykładach wykazać, że konserwacja P. K. P. daleka jest od miana racjonalnej i że wydatki renowacyjne są zaledwie małą cząstką tego, co w racjonalnie sprowadzonem przedsiębiorstwie należałoby spisać na amortyzację, czy też odnowienie.

Najwięcej przekonywująca pod tym względem jest pozycja szyn. Roczna wymiana na torach P. K. P. podług obliczeń fachowców, z uwzględnieniem zaległości wojennych oraz powojennych i konieczności zastąpienia typów lżejszych cięższymi, przy przyjęciu dalej, jako podstawy przeciętnego wieku szyn na 75 lat, winna obecnie wynosić około 1.050 km. toru rocznie, z czego 670 stanowi wymianę bieżącą, reszta zaś wyrównanie zaległości,

Faktycznie zaś wymieniono w r. 1924 — 245 km, w r. 1925 — 683 km., w r. 1926 — 438 km., a w r. 1927 — 600 km.

Tak więc w przeciągu tych czterech lat nietylko nie wyrównano żadnych zaległości, ale przeciwnie zaległości z tych lat wynoszą już obecnie z górą 700 km. toru. Nie pragniemy rozwodzić się dłużej nad tą okolicznością. Dowodzi ona jednak aż nadto wyraźnie, że t. zw. inwestycje kolejowe w wielu pozycjach nie posiadają żadnych cech inwestycyjnych, nie stanowiąc nawet konserwacji racjonalnej.

Taka gospodarka obniża w końcowym wyniku wartość majątku, stanowiącego własność państwa i stanowczo nie powinna być tolerowana.

Teatr Polski w Katowicach

„Wieczór baletowy.“

W środę, dnia 26 bm. „Wieczór baletowy“, który na dotychczasowych przedstawieniach zapełnił widownię Teatru po brzegi publicznością.

„Ptak“.

W czwartek, dnia 27 bm. premjera Komedji w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego „Ptak“. Komedja ta obiegła wszystkie sceny polskie ciesząc się wszędzie niebywałem powodzeniem. „Ptaka“ przygotował reżyser-sko p. Witold Kuncewicz. Obsadę głównych ról w „Ptaku“ stanowić będą pp. Wanda Michałowska, Zofja Hajdamowicz, Antoni Durzyński, Jan Ciecierski, Marjan Jastrzębski, Janusz Mazanek, Władysław Pawłowski, Lucjan Wiśniewski, Antoni Wojdan, Tadeusz Żeromski i Mieczysław Zoner. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Premjera Casanowy odłożona do soboty, dnia 29 października.

Z powodu nagłego zasłabnięcia na próbie p. Michała Tarnawskiego odtworcy partji tytułowej w „Casanowie“ dyrekcja teatru zmuszoną jest odłożyć premjerę „Casanowy“ zapowiedzianą na środę, dnia 26 bm. na sobotę, dnia 29 bm. Bilety zakupione na premjerę „Casanowy“ z datą środa, dnia 26 października ważne są na sobotę, dnia 29 bm.

Zniżki teatralne.

Dyrekcja Teatru komunikuje, że z bonów zniżkowych, wydanych przez związki i organizacje korzystać mogą jedynie członkowie danych organizacyj i ich najbliższa rodzina. Dyrekcja zastrzega sobie w razie niezastosowania się do powyższego zmuszoną będzie odebrać prawo z korzystania z bonów zniżkowych.

REPERTUAR:

Środa, dnia 26 bm. „Wieczór baletowy“.
Czwartek, dnia 27 bm. „Ptak“ premjera.
Sobota, dnia 29 bm. „Casanowa“, premjera.

Teatr Polski na prowincji:

Czwartek, dnia 27 bm. „Wieczór baletowy“ w **Bielsku.**

Piątek, dnia 28 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż“ **w Cieszynie.**

Niedziela, dnia 30 bm. „Oj młody młody“ w **Mikołowie.**

Niedziela, dnia 30 bm. „Madame Butterfly“ w **Nowym Bytomiu.**

SPORT

Przed zimowemi igrzyskami olimpijskiemi.

Polski Komitet Olimpijski donosi: Pierwsze zimowe Igrzyska Olimpijskie, urządzone w roku 1924 w Chamonix zgromadziły 16 narodów. Obecnie do II zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz zgłosiło się już przeszło 20 narodów, a ponieważ zapisy nie zostały jeszcze zakończone, spodziewać się należy, że ilość ta wzrośnie do 30. Dzięki tej obfitości zgłoszeń, Igrzyska zapowiadają się jako imponująca manifestacja kultury fizycznej, która napewno ściągnie do St. Moritz liczne tysiące widzów. W przewidywaniu tego, Komitet organizacyjny rozpoczął już przedsprzedaż rezerwowanych miejsc na cały czas trwania Igrzysk.

Cenny projekt dla rozwoju sportu.

Prezes Związku Miast Polskich, dr. Józef Zawadzki wniesie na porządek obrad Zjazdu Miast Polskich następujący wniosek w sprawie zaopatrzenia miast w tereny sportowe: 1. Miasta mocą uchwał własnych przystąpią do wydzielenia, względnie wykupienia odpowiedniej ilości terenów, niezbędnych na urządzenie boisk, stadjonów, placów do zabaw i gier ruchowych, ogrodów dla dzieci, przystani wioślarskich, basenów pływackich, strzelnic oraz hal gimnastycznych; 2. W celu zrealizowania powyższej uchwały miasta ustanowią w budżetach swoich pozycje na cele wychowania fizycznego. 3. W celu właściwego pod względem technicznym i organizacyjnym urządzenie terenów, oddanych na rzecz sportu i wychowania fizycznego, miasta korzystać będą mogły z pomocy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Sprawy towarzystw.

Warszowice. Związek pszczelarzy Warszowic i okolicy urządza 30. 10. 27 r. w lokalu p. Barczyńskiego w Pawłowicach po południu o 3¼ swe miesięczne zebranie, na które szanownych członków i lubowników pszczelnictwa zaprasza

Zarząd.

Program radjowy.

Czwartek 26 października.

Warszawa fala 1.111 m.

15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Przegląd wydarzeń rosyjskich przed dziesięciu laty — 16,25 Komunikat harcerski — 16,40 Odczyt: Wieś a miasto — 17,45 Audycja literacka: „Hanusia" G. Hauptmanna — 19,00 Komunikaty rolnicze — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — 20,30 Koncert poświęcony muzyce czeskiej.

Kraków fala 422 m.

12,00 Koncert z płyt gramofonowych — 16,40 Pogadanka dla kobiet — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Wrażenia z Nowego Jorku — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,30 Muzyka salonowa.

Poznań fala 280.4 m.

12,45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna — 15,00 Lekcja angielskiego — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Komunikat meteorologiczny — 20,30 Koncert prof. Żdzisława Jahnkiego (skrzypce) — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.

Gliwice fala 250 m.

15,30 Koncert popularny — 19,30 Lekcja angielskiego — 20,00 Koncert symfoniczny — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin fala 483,9 m.

11,30 Koncert z wystawy radjowej w Szczecinie — 12,30 Komunikat rolniczy — 17,00 Koncert — 20,30 Z niwy operetkowej, odczyt ilustrowany przez orkiestrę — 22,30 Muzyka taneczna, następnie bal radjowy z wystawy radjowej w Szczecinie.

Wiedeń fala 517.2 m.

11,00 Muzyka przedpołudniowa — 16,15 Koncert — 18,45 Esperanto — 19,00 Lekcja francuskiego — 19,30 Lekcja angielskiego — 20,10 Koncert symfoniczny.

Odpowiedzi redakcji.

Panu J. C. w Chorzowie. Pierwszy kościół chorzowski zbudowany był niewątpliwie z drzewa. Po pożarze w roku 1782 zbudowano w Chorzowie nowy kościół. Był to już teraz kościół murowany z wieżą drewnianą, który w ubiegłem stuleciu zrobić musiał miejsce wspanialej i obszernej świątyni. Stary kościół rozebrano w roku 1886, zaś w roku następnym rozpoczęto budowę nowej świątyni, którą wykończono i poświęcono pod koniec roku 1892. Zatem stary murowany kościół chorzowski stał tylko przeszło 100 lat.

Testament. Testament musi być sporządzony przez spadkodawcę osobiście i to przed sędzią lub notarjuszem albo w drodze oświadczenia, które spadkodawca przy oznaczeniu daty i miejscowości sam spisał i podpisał, które się sędziemu lub notarjuszowi oddaje. O sporządzonym testamencie musi być spisany protokół w języku polskim, który przez spadkodawcę musi być własnoręcznie podpisany, a jeżeli oświadczy, że pisać nie umie, musi to być w protokóle stwierdzone. Jeżeli zachodzi obawa, że spadkodawca zemrze i stawić się przed sędzią lub notarjuszem nie może, to można testament spisać przed naczelnikiem gminy i dwoma świadkami. Testament przechowuje się w sądzie spadkowym.

Nr. 25 I. S. W Rybniku biura obrony prawnej nie mamy. Porady prawnej udzielamy w Katowicach, Rynek 12 w poniedziałki i czwartki od godziny 8—12ej.

Pszów. Pan może się domagać wypłacenia swej należności tylko na zasadzie ustawy waloryzacyjnej, która przewiduje, że przy długach hipotecznych należy zwrócić 15 proc. przerachowanej sumy i uchwała sądu jest zgodna z ustawą.

Czyżowice. Szkoła taka znajduje się w Krakowie. Trzeba zwrócić się do Towarzystwa Sztuk Pięknych tamże.

L. B. 50. Uczeń musi pracować taki czas jak czeladnik. Do wynagrodzenia ma tylko wtenczas prawo, jeżeli to było w kontrakcie wymówiono.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.